

Sylwester 98



Władze miasta zafundowały mieszkańcom Jarocina 196 petard, które rozświetliły niebo nad ratuszem



Oryginalne czapeczki i gorące uściski to znak, że Nowy 1999 rok zawitał już na dobre na rynku w Jarocinie



Burmistrz Marian Michalak, wiceburmistrz Ryszard Kołodziej i przewodniczący jarocińskiej rady miejskiej Marian Sikorski powitali Nowy Rok wspólnie z mieszkańcami Jarocina na rynku

Fotoreportaż z imprez sylwestrowych na str. VIII i IX



Klub Seniora na scenie

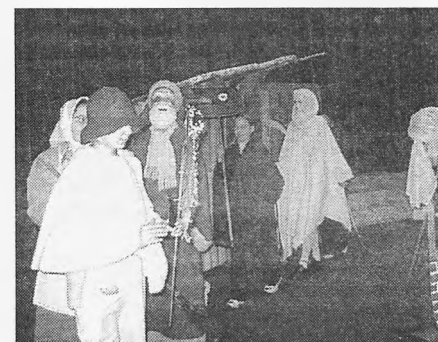


Ponad stu widzów zgromadził spektakl wystawiony przez żerkowskich emerytów, rencistów i inwalidów - „Opowieść wigilijna” Dickens’a. Był źródłem wzruszeń i refleksji.

Czytaj na str. XII

Z folklorem i humorem

W Jarocińskim Ośrodku Kultury po raz czwarty odbył się konkurs wiedzy na temat tradycji i zwyczajów Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wzięło w nim udział 9 szkół podstawowych z terenu gminy Jarocin.

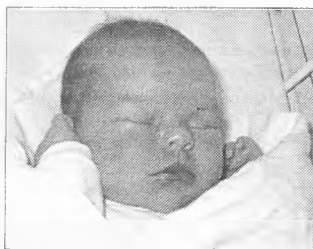


Czytaj na str. X

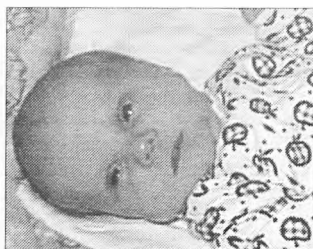
Nasi milusińscy

Horoskop dla dzieci

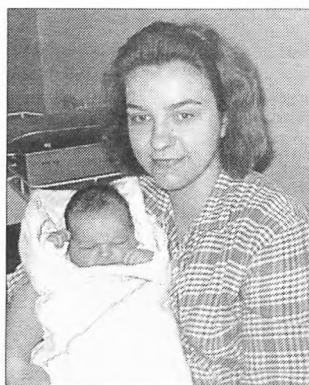
urodzonych w dniach
29 grudnia 1998 r.
4 stycznia 1999 r.



Eliza Adrianna Skrzypczak z Jarocina
ur. 20 grudnia, o godz. 16⁵⁵
- waży 3.760 g, mierzy 58 cm



Patrycja Paul z Hilarowa
ur. 24 grudnia, o godz. 0²⁵
- waży 3.500 g, mierzy 59 cm



Paweł Sieciński z Jarocina
ur. 3 stycznia, o godz. 13⁴⁵
- waży 4.620 g, mierzy 57 cm



Marcin Michalczyk z Ruska
ur. 3 stycznia, o godz. 16²⁰
- waży 3.850 g, mierzy 58 cm



córka Renaty Naskręt z Gminy
ur. 3 stycznia, o godz. 22⁰⁰
- waży 4.100 g, mierzy 58 cm



Julia Porzucek z Jarocina
ur. 1 stycznia, o godz. 4⁰⁰
- waży 3.320 g, mierzy 55 cm



Marta Andrzejczak z Wilkowyi
ur. 1 stycznia, o godz. 16¹⁰
- waży 2.730 g, mierzy 54 cm



syn Marioli Sobczak z Jarocina
ur. 3 stycznia, o godz. 4⁰⁵
- waży 3.120 g, mierzy 52 cm

Ich sposób obserwowania innych i spoglądania na świat przybliża je do mądrej postawy przypisywanej stoikom. Nie wdają się w żadne przygody, dopóki tego gruntownie nie przemyślą, czekając, aż sytuacja stanie się bardziej klarowna.

To introverty. Mają skłonność do zamykania się w sobie, rodzice powinni właśnie z tym walczyć już od kołyski. Są to dzieci z wrodzonym obiektywizmem, zdolne do poświęceń, lecz czasami brak im pewności siebie. Nie należą też do ludzi „walących pięścią w stół” aby uzyskać potwierdzenie swych racji. Choć zwlekają zazwyczaj z podejmowaniem decyzji, to i tak potrafią w ostatniej chwili zrobić wolę i robią odwrotnie, niż postanowili. Podchodzą z dystansem do toczących się wydarzeń. Są wiernymi, pewnymi przyjaciółmi, to właśnie one potrafią przez lata utrzymywać przedszkolne sympatie, tak jakby to było zaledwie wczoraj.

Są dziećmi o dużej aktywności, głębokiej, syntetycznej inteligencji i dobrej pamięci. Nie każdemu im jednak robić kilku rzeczy naraz, bo wtedy gubią się i tracą pewność siebie.

Lubią studia filozoficzne, wszystko to, co jest związane z psychologią, medycyną i paramedycyną. Mogą zostać słynnymi pisarzami, muzykami i artystami mającymi doskonały kontakt z publicznością. Sprawdzają się również w zawodach bardziej przyziemnych, takich jak: rolnik, inżynier, elektronik.

Mimo wrodzonej łagodności są to charaktery nieco despotyczne, w kontaktach z rodzicami okazują dziwną zaborczość. Może dlatego, że ich marzeniem jest kupić plac i zbudować na nim solidny dom, który mógłby być dla nich i rodziny przysłowiową twardzą.

Jak na ruchliwego „Koziorożca” przystało, są odporne na zmęczenie, a słabe punkty to nerki i oczy. Potrzebują wiele snu i świeżego powietrza.

Mimo że prawie nigdy nie wykorzystują swego „rogu”, mają w życiu dużo szczęścia, co wraz z cierpliwością przyczynia się do wielu sukcesów.

Chcąc w sposób prawidłowy ukształtować te dzieci, musimy wykazywać wobec nich tyle cierpliwości, ile one mają dla samych siebie. Nie ponaglajmy naszych małych i większych „Koziorożców”, pozwólmy, aby ich życie toczyło się spokojnym nurtem wolno płynącej rzeki życia.

SABA

Wigilia z Mickiewiczem

W wigilię Bożego Narodzenia w Śmielowie uczczono 200-rocznicę urodzin Adama Mickiewicza.

Pod pomnikiem, który został zrekonstruowany w latach 70-tych według pierwotnego zniszczonego w czasie II wojny światowej, spotkali się burmistrz Żerkowa, przedstawiciele żerkowskiego bractwa kurkowego, pracownicy Muzeum Adama Mickiewicza oraz uczniowie szkoły podstawowej. Przybyłych pod pomnik powitał kustosz śmielowskiego muzeum, **Andrzej Kostełowski**. W kilku słowach przypomniał szczegóły dotyczące narodzin poety. Zacytował również m.in. wypo-

wiedzi poety z okresu, kiedy przebywał w Śmielowie.

Z recytacjami fragmentów „Pana Tadeusza” wystąpili uczniowie: **Krzysztof Pera** ze Śmielowa oraz **Stanisław Kordas** z Raszewa. Kwiaty pod pomnikiem złożyli burmistrz gminy Żerków, **Janusz Jajczyk**, prezes żerkowskiego bractwa kurkowego, **Maciej Szóstek**, członek bractwa, **Kazimierz Jezierski** oraz **Maria Łączny** i **Ryszard Czarnecki** - pracownicy muzeum.

Po zakończeniu uroczystości kustosz muzeum zaprosił wszystkich na spotkanie oplatkowe.

(js)



Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek



Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. **Redaktor prowadzący:** Anna Kopras-Fijolek. **Opracowania graficzne:** Beata Frąckowiak. **Skład i łamanie:** Danusz Fijolek. **Wydawca:** Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALBUS”, 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. **Druk:** Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziebska 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95 17. **Dział Reklamy:** Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu

FOTO Stachowiak



26 grudnia 1998 r. Krzysztof Adamiak i Danuta Hofman



26 grudnia 1998 r. Grzegorz Filipiak i Barbara Jajczyk



26 grudnia 1998 r. Dariusz Siejak i Iwona Bierazo



26 grudnia 1998 r. Robert Pawlak i Dorota Steinke



31 grudnia 1998 r. Jan Póruł - Genowefa Laszczak

Ze względu na wejście w życie ustawy o ochronie danych osobowych i możliwość zawierania ślubów wyłącznie w kościele, zwracamy się z prośbą do naszych Czytelników. Jeśli chcecie Państwo, byśmy sfotografowali wasz ślub i zamieścili zdjęcie na tej stronie, napiszcie lub zadzwońcie i podajcie datę, godzinę oraz miejsce, w którym zawarty zostanie związek małżeński. Przypominamy jednocześnie, że zdjęcia publikowane są bezpłatnie.

Przy rodzinnym stole

Kolędy „Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu”, „Cicha noc” śpiewano na wieczery wigilijnej dla osób samotnych. Większość osób zasiadła przy wspólnym stole już po raz trzeci. Dlatego nikogo nie zdziwiło, kiedy w Wigilię ktoś zaintonował: „Wszyscy Polacy to jedna rodzina...”

24 grudnia. Wigilia. Kilkanaście minut przed godziną 19.00 w holu Jarocińskiego Ośrodka Kultury jest już ponad 20 osób. Zdecydowana większość to osoby sześćdziesięcio-, siedemdziesięciokilkuletnie. Siedzą razem przy choince. Dyskutują, niektórzy wspominają pierwsze dwie wieczery

życzenia księżom, burmistrzowi i przewodniczącemu Rady Miejskiej Marianowi Sikorskiemu. Najczęściej padają słowa: „wytrwałości i spokoju”.

Na stole pojawiają się barszcz, kapusta z grochem i grzybami, karp i - przygotowane przez Teresę Harendarczyk - makiełki. Potrawy podają

wigilie w dużym rodzinnym gronie.

Kiedy tylko pierwsze osoby spożyły wieczere, rozległy się słowa kolędy „Dzisiaj w Betlejem”. Później, „Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu”, „Cicha noc”... Pan Stefan, najstarszy przy stole wigilijnym, dziękuje organizatorom wieczery. Ks. Dariusz proponuje zaśpiewać dla nich... „Sto lat”. - Chyba można nawet w Wigilię? Raczej nic się nie stanie - żartuje proboszcz. Nagle ktoś zaintonował: „Wszyscy Polacy, to

wspólnie spędzić ten najbardziej rodzinny dzień w roku. Z roku na rok jest nas coraz więcej. I dobrze. Oznacza to, że więcej osób przełamuje wewnętrzny opór i przychodzi tutaj. Nie zostają sami w domu.

Większość z ponad trzydziestu siedzących przy stole to osoby starsze. Wiele z nich nie może powiedzieć, tak jak dwudziestokilkuletni chłopak, że nie ma żadnej rodziny. Przyznają jednak, że są samotni.

Pani Franciszka jest wdową od trzydziestu lat. Mieszka w jednym domu z rodziną syna. - Mam dzieci, ale one mają swoje... Mieszkają na górze, a ja na pokój z kuchnią na dole. Gdybym tu nie przyszła, siedziałabym sama w domu. Pan Maciej ma w Jarocinie siostrę. - Ale nie najlepiej nam się układa... - przyznaje. Pan Antoni owdowiał trzy lata temu. - W pierwszą wigilię po śmierci żony przyjechał brat, w następną byłem już sam. W tym roku przełamane się. To było najtrudniejsze.



Potrawy wigilijne podawali pracownicy JOK-u. Na zdjęciu Andrzej Musiałek

dla samotnych. Teraz spotkali się po raz trzeci. - Niech będzie pochwalony! - odzywa się kilka głosów, kiedy do JOK-u wchodzi proboszcz parafii św. Marcina ks. Dariusz Matusiak i ks. Tomasz z parafii pw. Chrystusa Króla. - O! Burmistrz też idzie - zareagował ktoś widząc w drzwiach Mariana Michalaka.

Stół wigilijny jest już nakryty. Pracownicy i współpracownicy JOK-u Jolanta Bartniczak, Joanna Kalinowska i Lidia Kalinowska JOK-u przygotowały zastawę dla czterdziestu osób. Dyrektor Bogusław Harendarczyk wraz z pracownikami ośrodka przynoszą pierwsze potrawy. Wchodzą kolejne osoby. Jest już ich ponad trzydzieści.

- Zebraliśmy się tutaj, aby wspólnie przeżywać najpiękniejszy dzień w roku. (...) Życzę wam, aby ten czas został dobrze wypełniony, mimo że czujemy się samotni i doskwierają nam inne problemy. Zawsze jednak trzeba doświadczać obecności Boga - poprzedza modlitwę i odczytanie fragmentu Ewangelii ks. Dariusz Matusiak. W tym czasie przez szybę zagląda jeszcze dwudziestokilkuletni mężczyzna. Zapraszany do środka pyta nieśmiało: - Ja też mogę? Bo nie byłem zapisany na wigilię... Później, w trakcie wieczery wyznaje: - Nie mam rodziny, zupełnie nikogo. Jestem sam na tym świecie.

Dzielenie się opłatkiem trwa kilkanaście minut. - Mnie potrzebne jest już tylko zdrowie. Za rok znów chciałbym się tu spotkać ze wszystkimi - wyznaje pan Jan. Kilka osób czeka, aby złożyć

pracownicy JOK-u: Aśka Kalinowska, Lidka Kalinowska, Waldek Wojtkowiak, a także Andrzej Musiałek, z którym przyszła też córka i Natalia Krause. W kuchni cały czas krząta się pani Gabrysia, osoba jeszcze kilkanaście minut temu nikomu nieznaną. Przyszła przed dziewiętnastą i zapytała, czy może uczestniczyć w przygotowaniu wigilii. Nie jest osobą samotną. Mieszka z mężem i dwoma synami. - Swoją wieczere mieliśmy trochę wcześniej, już o osiemnastej. Usłyszałam, że można tutaj pomóc, więc przyszedłam - mówi pani Gabrysia. - Jeśli Pan Bóg pozwoli, za rok znowu tutaj będę. Dużą rodzinę mam 500 km stąd, na Mazurach. Ale ta dzisiejsza wieczerza przypominała mi



Pan Janusz - nazywany przez wszystkich „Komputerkiem” - pierwszy zaczął sprzątać po wieczery

jedną rodziną. Starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna...”

Przewodniczący Rady Miejskiej dziękuje wszystkim za to, że mogli uczestniczyć w wieczery. - Mam ogromną satysfakcję z tego, że możemy

Przyszedłem tutaj i będę przychodził także w latach następnych - zapewnia.

Przy stole wyróżnia się pan Stefan. Najgłośniej śpiewa kolędy, ze wszystkimi rozmawia i ciągle się uśmiecha. - Mam dopiero 86 lat, a tutaj jeszcze bardziej się odmłodziłem. Bo tu jest dużo uśmiechu, radości. A radość to życie. A mam chyba jeszcze prawo trochę pożyć. Nigdy nie można pozwalać żyć smutkowi.

ROBERT KAŻMIERCZAK



Już przy wieczery wigilijnej zaczęto śpiewać kolędy

Organizatorzy wieczery wigilijnej dziękują za pomoc sponsorom i darczyńcom: firmie „Ryband”, firmie „Jarogaz” Przemysławu Gurzyńskiego, firmie „Kotlin” Sp. z o.o., restauracji „Victoria” Jana Raczkiwicz, restauracji „Fiesta”, burmistrzowi Marianowi Michalakowi, radnemu Adamowi Pawlickiemu, ks. Dariuszowi Matusiakowi, Edwardowi Waloszczykowi, Elżbiecie i Piotrowi Rasłskim, Bożenie i Marianowi Sochom, Piotrowi Branickiemu.

Nasi radni

Jaraczewo

Paweł KOŁEK

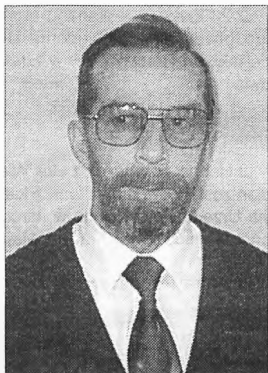


Paweł Kołek razem z żoną Anną, synem Arturem i córką Agnieszką od szesnastu lat mieszka w Parzęczewie. Pracuje zgodnie ze swoim wykształceniem w Zakładzie Przewozów Towarowych na stacji PKP w Górze. Interesuje go polityka, sport i informatyka. Zawsze był i pozostaje osobą bezpartyjną.

W październikowych wyborach

Zerków

Bronisław BRZEZIŃSKI



Ma 56 lat, wykształcenie średnie techniczne. Jest żonaty, ma dwoje dzieci i czworo wnuków. Mieszka w Stęgoszy. Lubi czytać książki - klasykę, fantastykę.

Zdaniem radnego w gminie jest wiele do zrobienia, p.w. kanalizacja Stęgoszy i Chrzana, poprawa stanu dróg oraz bezpieczeństwa na drogach, a także skomputeryzowanie wszystkich szkół.

- Bardzo ważne jest również, żebyśmy pamiętali o ekologii. W gminie powinny być pojemniki na szkło, makulaturę, opakowania plastikowe. Kolejny ważny problem to rozwiązania to stan rzek. Musimy zadbać o ich czystość, bo zaśmiecone są niesamowicie - podkreśla Bronisław Brzeziński.

(akf)

samorządowych został powołany do gona radnych gminy Jaraczewo. Wśród dwudziestu rajców jest jednym z najmłodszych i najbardziej aktywnych. Zadeklarował swoją pracę w komisji rolnictwa, handlu i usług oraz rozwoju gospodarczego. Podczas jednego z pierwszych posiedzeń rady otrzymał mandat delegata gminy Jaraczewo do Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Regionu Wielkopolski.

- Już po wstępnym rozeznaniu projektu budżetu wiemy, że dochody gminy są jednymi z najniższych w regionie. Potrzeby za to ciągle się zwiększają. Mieszkamy na terenie rolniczym, a ta dziedzina gospodarki niestety systematycznie ubożeje. Nie jest to dobra perspektywa. Jednak nawet w najbardziej niekorzystnej sytuacji trzeba szukać dróg wyjścia. Uważam, że sposobem na zwiększenie dochodów gminy nie powinno być podnoszenie podatków. Należy raczej uruchomić mechanizmy kontrolne, żeby podatki stały się powszechne. Moim zdaniem w skutecznym ściąganiu tych należności tkwią duże rezerwy. Następnym szczeblem oszczędności powinna być racjonalna polityka inwestycyjna, czyli wybór najlepszych ofert w drodze przetargów i zamówień publicznych.

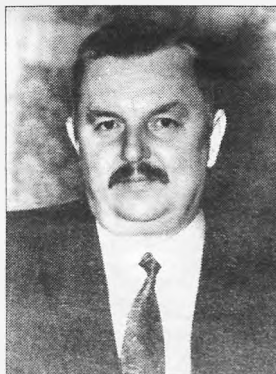
Chciałbym, żeby ta rada równomiernie rozdzielała pieniądze między poszczególne sołectwa. Do tej pory lokowano środki tam, gdzie były najmocniejsze siły przebiecia. Tym sposobem powstały centra i peryferia gminy.

Mandat radnego otrzymałem z Parzęczewa, miejscowości - moim zdaniem - zaniedbanej przez radnych poprzedniej kadencji. Teraz jest okazja, żeby nadrobić zaległości inwestycyjne. Do zrobienia są przede wszystkim drogi i wodociągi.

(ann)

Nowe Miasto

Czesław JARECKI



Ma 49 lat, wykształcenie wyższe. ukończył geografię na UAM. Od 28 lat mieszka w Kolniczkach, gdzie pracuje jako nauczyciel w miejscowej szkole

Jarocin

Marian Antoni SIKORSKI



Urodził się w 1932 roku w Brzeziu koło Pleszewa. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Pleszewie, następnie do Gimnazjum Handlowego w Ostrowie Wlkp.. Technikum Rolnicze ukończył w Marszewie. Zna język niemiecki i słabo angielski.

Przed emeryturą pracował w Cukrowni i Rafinerii „Witaszyce” na stanowisku zastępcy dyrektora ds. surowcowych. Obecnie pracuje tam na pół

etatu jako archiwista. Jeździ nowym Oplem Astrą Classic.

Jest wdowcem. Mieszka wraz z rodziną syna Grzegorza w Witaszycach. Wśród wielu odznaczeń za najważniejsze uznał: Złoty Krzyż Zasługi, Zasłużony Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu, Złota Odznaka NOT.

Jest członkiem-założycielem SdRP w 1990 roku. Należy także do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Cukrowni „Witaszyce”.

Do wyborów startował z listy SLD i uzyskał 283 głosy. Przed 1989 rokiem był radnym w Gromadzkiej Radzie Narodowej Witaszyce, Gminnej i Powiatowej Radzie Narodowej w Jarocinie oraz dwie kadencje w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Kaliszu. Po 1989 roku jest radnym po raz drugi. Poprzednio i teraz pełni funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Za swoje hobby i zainteresowania uważa pracę społeczną. Marzy o zakończeniu budowy kanalizacji w Witaszycach. Jako przewodniczący Rady Miejskiej uczestniczy w pracach wszystkich komisji, jest więc doskonale zorientowany w pracach Rady.

(hcz)

Kotlin

Zdzisław HIBNER



Ma 49 lat, wykształcenie średnie (technolog ceramiki), żona Teresa, syn Artur (l. 26).

Urodził się w Sokółku. Ukończył Technikum Ceramiczne. Pracuje w „Ceramibudzie” Krotoszyn, jest kierownikiem Wydziału C - 13 w Kotlinie. Wolny czas lubi spędzać z rodziną. Lubi też majsterkować i wiele rzeczy wykonuje w domu sam. Interesuje go również sport. Jako radny chciałby zadbać o estetykę gminy, rozwijać kulturę i sport na jej terenie. Zależy mu na stworzeniu warunków dla potencjalnych inwestorów, po to, by obniżyć bezrobocie. Wśród najważniejszych zadań wymienia też dokończenie rozpoczętych inwestycji oraz poprawę bezpieczeństwa. Prywatnie jeździ samochodem marki Ford.

(alg)

podstawowej. Radnym jest już szóstą kadencję. Przez ostatnie dwie pełnił funkcję przewodniczącego rady gminy. W samorządzie trzeciej kadencji radni po raz kolejny powierzyli mu fotel przewodniczącego.

Żonaty, ma trójkę dorosłych dzieci: 23-letnią Iwonę, 22-letniego Tomasza i 21-letniego Sławomira.

Mówi o sobie, że ma duże doświadczenie w pracy radnego. - Jako przewodniczący trzeciej kadencji pragnę, by w radzie była pełna harmonia i zrozumienie interesów wszystkich. Tylko w 1999 roku czeka nas wiele reform, jak choćby oświatowa. W tej chwili mamy w gminie pięć szkół podstawowych, do których uczęszcza około 1300 uczniów. Będzie trzeba utworzyć dwa gimnazja i trzy szkoły powszechne. Decyzja, gdzie je ulokować, będzie bardzo trudna.

Przewodniczący Jarecki twierdzi, że podpisuje uchwały, których treść czasami „ciężko przechodzi przez gardło”. - Myślę tu o pozbyciu się budynku po

starej szkole w Kolniczkach. Być może dzisiaj szkoła by nam się przydała, ale taka była wola rady.

Wiele kontrowersji, według radnego, wzbudziła uchwała poprzedniej rady o przynależności Nowego Miasta do powiatu średzkiego. - Wydaje mi się, że jako gmina, która jak wielu mówi, ma być fundamentem powiatu średzkiego, a pomostem między nim a powiatem jarocińskim, na pewno dobrze spełnimy swoje zadania. Kontakty z gminą i rejonem jarocińskim na pewno będziemy chcieli dalej utrzymywać.

Podczas kadencji tej rady chciałby, żeby doszło do zdecydowanej poprawy jakości dróg i chodników w całej gminie. - W 1999 roku tylko ok. 500 tys. zł zostanie przeznaczonych na inwestycje. Mimo to myślę, że pewne rzeczy zostaną zrobione, m. in. droga przy ulicy Klonowej prowadząca do Komisariatu Policji w Nowym Mieście, a także droga w kierunku Jadwigowa, wokół Kolniczek w Komorzu i Kruczynku.

(jn)

WYDARZENIA '98

STYCZEŃ

MARZEC

do „Gazety Jarocińskiej”.

□ Na wieży kościoła św. Marcina został zainstalowany nowy zegar. Studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Poznaniu zaprezentowali w śmielowskim pałacu spektakl „Salon Pana Adama. Mickiewicz w pieśni i poezji.”

□ Żerkowscy strażacy otrzymali od zaprzyjaźnionej gminy holenderskiej Gasselte samochód strażacki.

□ W Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie nadano pracowni fizycznej imię Józefa Klinkowskiego - zmarłego w 1969 roku, zasłużonego profesora tej szkoły.

MAJ

□ Od 1 do 10 maja trwały Dni Ziemi Jarocińskiej.

w scenarii z Dzikiego Zachodu.

□ Wicemer Libercourt, Daniel Maciejasz i burmistrz Jarocina, Paweł Jachowski dokonali odnowienia podpisanej dwadzieścia lat temu umowy partnerskiej między miastami.

□ W jarocińskim WTZ odbyła się konferencja pod hasłem „Środowiska lokalne na rzecz rehabilitacji”. Honorowy patronat sprawowała Królewska Ambasada Holandii i burmistrz Jarocina.

□ Z datą 29 maja ukazał się 400. numer „Gazety Jarocińskiej”.

CZERWIEC

□ Zdecydowaną większością głosów Dziecięca Rada Miejska Jarocina odrzuciła projekt uchwały przywracającej Festiwal Muzyki Rockowej.

□ Gmina Nowe Miasto będzie należała do powiatu średzkiego - wniosek nowomiejskich radnych został uwieczony sukcesem. Przyszły powiat jarociński będzie ograniczony do czterech gmin (Jarocin, Jaraczewo, Kotlin, Żerków). Wniosek o referendum w tej sprawie został odrzucony.

□ Burmistrz Jarocina Paweł Jachowski dokonał uroczystego otwarcia oczyszczalni ścieków w Witaszyczach.

□ 22 czerwca, w jarocińskich koszarach, pożegnano uroczystie sztandar bojowy 16 Batalionu Budowy Lotnisk.

□ 28 czerwca dokonano uroczystego otwarcia i poświęcenia Domu Wiejskiego i Remizy OSP w Łuszczanowie.

LIPIEC

□ Henryk Szymczak z Unii Wielkopolskiej został odwołany z funkcji kierownika Urzędu Rejonowego w Jarocinie. Jego miejsce zajął Marian Majcher z AWS.

□ Anna Radoszewska z Kotlinia

□ 1 stycznia w ratuszu odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe biskupa kaliskiego, Stanisława Napieręły z władzami miejskimi.

□ 12.361 złotych i 17 groszy zebrano 4 stycznia w Jarocinie podczas kwesty Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

□ 22 stycznia zmarł ks. Marian Puzdrakiewicz - proboszcz Pogorzeli.

□ W ramach obchodów Roku Mickiewiczowskiego gościł w Śmielowie prof. Zbigniew Sudolski z Uniwersytetu Warszawskiego. Po wykładzie „Mickiewicz - poeta miłości” zebrani mogli wysłuchać recytacji wierszy Mickiewicza o tematyce miłosnej w wykonaniu Bogusława Kierca - aktora Teatru Polskiego we Wrocławiu.

LUTY

□ Od 1 lutego mieszkańcy gminy Jarocin płacą o 25 % więcej za wodę i 20 % za odprowadzanie ścieków. Drożej niż w Warszawie.

□ Biskup kaliski Stanisław Napieręła poświęcił kaplicę, krzyż i teren przeznaczony pod budowę nowego kościoła na Ługach.

□ Minister-koordynator służb specjalnych Janusz Pałubicki spotkał się z jarocińskimi działaczami NSZZ „Solidarność”, Akcji Wyborczej Solidarność i przedstawicielami władz miejskich.

□ Dziennikarka „Gazety Jarocińskiej” Izabela Bukowska otrzymała nagrodę w wojewódzkim konkursie dla dziennikarzy zajmujących się problematyką ochrony przyrody.

□ 14 lutego JA-Radio Jarocin obchodziło drugie urodziny. Z tej okazji około 3 tysiące osób, zgromadzonych

□ Nowomiejscy radni nie chcą, aby ich gmina znalazła się po reformie administracyjnej w powiecie jarocińskim. Wołą Środę.

□ W Jarocińskim Ośrodku Kultury w ramach VII Międzynarodowego Przeglądu Piosenki Młodzieżowej „Śpiewajmy Wszyscy” wystąpiło 35 wokalistów i 10 zespołów.

□ Joanna Talarczyk z Jarocina została Miss Wielkopolski Nastolatek '98.

□ Biegacze Szkoły Podstawowej w Żerkowie zwyciężyli we wszystkich klasyfikacjach Mistrzostw Województwa w Biegach Przelajowych dzieci i młodzików.

□ 21 marca zmarł w wieku 94 lat Antoni Durczak - Honorowy Obywatel Jarocina.



□ Ponad tysiąc zawodniczek i zawodników uczestniczyło w VII Biegu Konopnickiej rozegranym w Kotlinie.

□ Delegacja jarocińskiego samorządu podpisała we Francji, w 20.

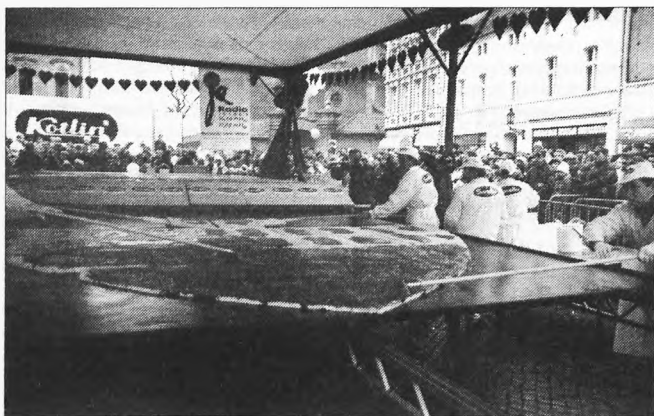
□ 4 maja 611 uczniów szkół średnich Ziemi Jarocińskiej przystąpiło do egzaminów dojrzałości.

□ Od 8 do 10 maja kilka tysięcy ludzi uczestniczyło w VIII Międzynarodowym Przeglądzie Piosenki Dziecięcej „Rytm i Melodia”. Koncerty odbywały się

rocznicę nawiązania kontaktów, francuskojęzyczną deklarację przedłużenia partnerstwa i współpracy z Libercourt.

KWIECIEŃ

□ 3 kwietnia ukazał się pierwszy numer magazynu itp - stałego dodatku



na jarocińskim rynku, spróbowało największej pizzy w Polsce, którą upiekła firma Kotlin Sp. z o.o.

□ Judocy Ipponu Jarocin zdobyli brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów rozegranych w Jarocinie.



zdobyła złoty medal w sztafecie 4 x 100 metrów podczas Światowej Olimpiady Młodzieży w Moskwie.

□ W Jarocinie reaktywowano klub sportowy „Jarota”.

SIERPIEŃ

□ Obchody 110. rocznicy powstania jarocińskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Sprzętem z początku wieku gaszono pozorowany pożar „Polonii”.

□ Rada Ministrów podjęła ostateczną decyzję o przyłączeniu gminy Nowe Miasto do powiatu średzkiego.

□ Przedstawiciele AWS, ROP, UPR i UW podpisali umowę koalicyjną o wspólnym starcie w wyborach samorządowych i utworzyli komitet wyborczy Porozumienie Samorządowe.

□ Dożynki gminne zostały zorga-

□ Na Ziemi Jarocińskiej trwała intensywna kampania wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmiku wojewódzkiego. W wyborach do rad gmin i powiatu jarocińskiego wzięli udział kandydaci wszystkich komitetów wyborczych (SLD, Porozumienie Samorządowe, Unia Wielkopolska, Przymierze Społeczne, Jarocin 2000, Spółdzielczy Blok Wyborczy, Moje Miasto). W debatach poddano ostrej krytyce dokonania jarocińskich władz samorządowych w ostatnich czterech latach.

PAŹDZIERNIK

□ Zmiana warty w Jarocinie. W wyborach samorządowych 11 października na Ziemi Jarocińskiej wygrała lewica. Podział mandatów: gmina Jarocin - 12 SLD, 6 Unia Wielkopolska,



nizowane w Prusach.

□ Z okazji pożegnania lata na jarocińskim stadionie odbył się koncert zespołu Piersi, który zorganizowała „Gazeta Jarocińska” i „JA-Radio”.

WRZESIEŃ

□ 3 września zmarł Maciej Pielarz - wójt gminy Jaraczewo.

□ Otwarcie nowej szkoły podstawowej w Rusku.

□ 130 wykonawców wystąpiło w Jarocińskim Ośrodku Kultury na VII Ogólnopolskich Prezentacjach Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej.

□ 20 września na Ziemi Jarocińskiej odbyły się uroczyste obchody Roku Mickiewiczowskiego. Uroczystości i towarzyszące imprezy odbyły się kolejno we Lgowie, Brzostkowie i Śmielowie.



6 Porozumienie Samorządowe, 4 Przymierze Społeczne, 2 Jarocin 2000, 1 Spółdzielczy Blok Wyborczy, 1 Moje Miasto; powiat Jarocin - 11 SLD, 7 Przymierze Społeczne, 7 Porozumienie Samorządowe, 5 Unia Wielkopolska. Do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego z terenu Ziemi Jarocińskiej weszli: Jan Grzesiek z Przymierza Społecznego i Jacek Olbiński z AWS.

□ Sojusz Lewicy Demokratycznej, Przymierze Społeczne, Spółdzielczy Blok Wyborczy utworzyły koalicję we władzach samorządowych gminy i powiatu w Jarocinie.

□ 27 października burmistrz Jarocin został Marian Michalak z SLD. Wiceburmistrzem został Ryszard Kołodziej z Przymierza Społecznego. W skład zarządu weszli: Zbigniew Szczepaniak, Zdzisław Wojciechowski, Ryszard



Pawlak, Czesław Pawlik oraz Jan Sójka. Przewodniczącym Rady został ponownie Marian Sikorski z SLD.

□ Wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego został Jan Grzesiek - radny Przymierza Społecznego.

□ Na stanowisko wójta Jaraczewa wybrano Dariusza Strugałę, Kotlina Walentego Kwaśniewskiego, a burmistrza Żerkowa Janusza Jajczyka. Wójtęm Nowego Miasta w powiecie średzkim będzie nadal Aleksander Podemski. Przewodniczącymi rad zostali: Czesław Jarecki (w Nowym Mieście), Marian Sikorski (w Jarocinie), Kasper Ekert (w Żerkowie), Roman Skrzypczak (w Jaraczewie) i Józef Szymendera (w Kotlinie).

□ Joanna Talarczyk zwyciężyła w konkursie „Polska Miss Modelak '98”. Zdobyła też tytuł Miss Gracji.

LISTOPAD

□ 10 listopada starostą powiatu jarocińskiego został Adam Kołodziej (Przymierze Społeczne), a wicestarostą

Ipponu, otrzymał tytuł Jarocinianin Roku 1998.

□ W połowie listopada nastąpił, nie spotykany o tej porze roku, atak zimy. W Polsce, do końca grudnia, zmarło na śmierć ponad 150 ludzi, głównie bezdomnych. Na Ziemi Jarocińskiej zanolowano jedną śmiertelną ofiarę mrozu.

□ 23 listopada starosta powiatu jarocińskiego Adam Kołodziej odebrał z rąk premiera Jerzego Buzka symboliczny dyplom przejęcia władzy. Uroczystość odbyła się w Zamku Królewskim w Warszawie.

GRUDZIEŃ

□ 5 listopada w Jarocińskim Ośrodku Kultury odbyły się IV Spotkania Dzieci Śpiewających po Trzydziestce.

□ Przewodniczący rad gmin Ziemi Jarocińskiej i przewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego uczestniczyli w I Konwencji Przewodniczących Rad Gmin, Rad Powiatów i Sejmików Województw. Spotkanie odbyło się w Warszawie, w gmachu Sejmu.

□ 24 grudnia, wzorem lat poprzed-



Czesław Robakowski (SLD). W skład zarządu weszli: Stanisław Czeszyk i Kazimierz Węgrzynek z Przymierza i Marian Wiła z SLD. Na Przewodniczącego Rady wybrano Grzegorza Adamczaka z SLD.

□ Jacek Tomczak, trener judoków

nich, „Gazeta Jarocińska” JA-Radio i Jarociński Ośrodek Kultury zorganizowali wigilię dla samotnych i bezdomnych.

□ 30 grudnia Rada Powiatu Jarocińskiego uchwaliła statut powiatu.

Oprac. PIOTR MARCHWIAK

Sylwester '98



Huk petard zagłuszył wystrzały korków otwieranych szampanów. Do tego wylły syreny, a wokół pełno było światełek od sztucznych ogní



Do Piwnicy Jana mógł przyjść każdy bez biletu wstępu. Wystarczyły tylko szczere chęci i dobry humor



Nawet bardzo młodzi mieszkańcy Jarocina uczcili 1999 rok łykiem szampana. Miejmy nadzieję, że bezalkoholowego



A tak bawiono się na sali GOK-u w Nowym Mieście



W restauracji „Victoria” 43 pary bawiły się w scenerii przeniesionej wprost z Dzikiego Zachodu. Szeryfem był gospodarz lokalu, Jan Raczkiewicz, a „woda ognista” i szampany lały się w jarocińskim saloonie strumieniami



Na sali OSP w Żerkowie bawił się m.in. Kasper Ekert, przewodniczący żerkowskiej rady miejskiej



Stolik nr 1 państwa Nawrot był nie gdzie indziej jak na sali OSP w Górze



W restauracji chińskiej, żeby było śmieszniej, świętowano Nowy Rok po myśliwsku



W Górze organizatorami balu sylwestrowego byli strażacy miejscowego OSP



Na sali OSP w Noskowie bawili się także jarociniacy



Główną nagrodą w loterii fantowej na balu w restauracji „Victoria” było 300 \$



U strażaków w Żerkowie bawili się nawet aptekarze



Na rynku przy muzyce nadawanej przez „Ja-Radio” doskonale bawili się Jarociniacy w różnym wieku. A grano do 2 w nocy



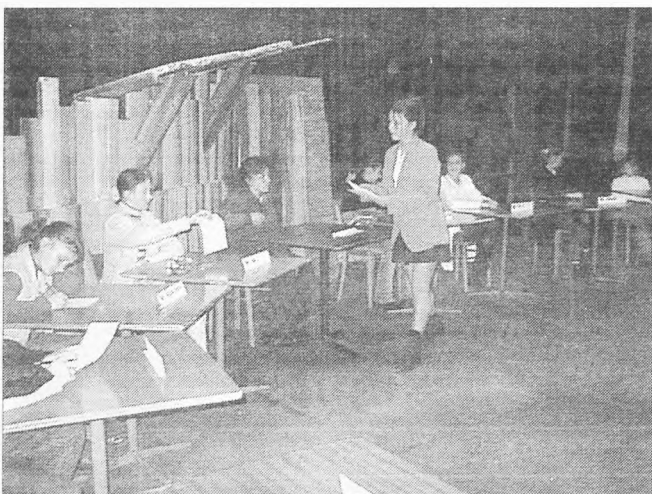
Przy suto zastawionych stołach witano Nowy Rok na sali OSP w Kotlinie

Z folklorem i humorem

W Jarocińskim Ośrodku Kultury po raz czwarty odbył się konkurs wiedzy na temat tradycji i zwyczajów Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Wzięło w nim udział 9 szkół podstawowych z terenu gminy Jarocin.

W tym roku organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa w Potarzycy. - Muszę przyznać, że bardzo trudno jest przygotować taki konkurs, przede wszystkim dlatego, że trzeba wypra-

Wydziału Kultury Rekreacji i Zdrowia Miasta i Gminy Jarocin oraz **Paweł Leonhard** - naczelnik Delegatury Kuratorium Oświaty, który pełnił funkcję przewodniczącego jury.



Przedstawiciele szkół odpowiadali na pytania przygotowane przez jury

cować regulamin, do którego nie wszyscy uczestnicy potrafią się dostosować. Czasochłonne było również przygotowanie pytań do konkursu wiedzy - przyznała Małgorzata Orlińska, jedna z organizatorek.

Młodzież oceniało jury, w którego skład weszli: burmistrz Jarocina - **Marian Michałak**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Potarzycy - **Halina Szulc**, **Mirosław Ołtarzewski** - plastyk z JOK - u, **Halina Pomykaj** - naczelnik

Konkurs został podzielony na cztery etapy. Podczas pierwszego z nich przedstawiciele szkół odpowiadali na pytania przygotowane przez organizatorów. Uczestnicy wykazali się szeroką i szczegółową wiedzą na temat tradycji oraz zwyczajów bożonarodzeniowych i noworocznych. Pytania typu: jakie postacie wchodzą w skład pochodu kołędników lub w którym wieku zaczęto w Polsce obchodzić sylwestra, nie sprawiły większego problemu.



W osobnych salach przedstawiciele szkół wykonywali stroiki świąteczne

Maksymalną ilość punktów w tej konkurencji zdobyła Szkoła Podstawowa z Cielczy.

W tym samym czasie w oddzielnych salach JOK - u rozgrywały się dwie inne konkurencje: na najładniejszy stroik i kartkę świąteczną w wykonaniu uczniów. - *Dzieci zastosowały najrozsądniejsze techniki i widać, że włożyły w to mnóstwo pracy* - podsumował **Paweł Leonhard**.

Etap czwarty był konkursem grup kołędniczych. Uczniowie wystąpili w oryginalnych strojach. Część uczestników przygotowała również własną scenografię. Każda ze szkół wykazała się dużą pomysłowością i nowatorstwem. Szkoła Podstawowa nr 5 rozpoczęła swój występ wierszem Krzysztofa Dzikowskiego „Dzień jeden w roku”. Przedstawiciele „czwórki” zaprezentowali najpiękniejsze polskie koledy

obrazy jury, z wiazanką koled wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Potarzycy oraz młodzież współpracująca z Jarocińskim Ośrodkiem Kultury.

Po zsumowaniu punktów zdobytych przez szkoły w poszczególnych konkurencjach jury przygotowało werdykt. Ogłaszając go **Paweł Leonhard** powiedział: - *Organizatorom i uczestnikom gratuluję wysokiego poziomu i... cierpliwości*. Czwarte miejsce zdobyły szkoła z Wilkowyi oraz jarocińska „dwójka”. Na miejscu trzecim znalazła się Szkoła Podstawowa nr 3. Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa z Siedlemina. Konkurs zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Cielczy. **Elżbieta Wach**, opiekun artystyczny tej grupy kołędników, wyznała: - *Praca z tak młodymi aktorami jest niezwykle interesująca. Polega na zabawie w teatr. Dzieci wcale nie odczuwały, że*



Pochód kołędników z jarocińskiej „dwójki”

i pastorałki przy akompaniamencie skrzypiec. Z kołędami wystąpiły również dzieci ze szkoły w Prusach. W przedstawieniu Zespołu Szkół z Wilkowyi znalazło się mnóstwo elementów ludowych: kołędnicy przygotowali oryginalne przyspiewki, zgodnie z tradycją obsypali zgromadzonych ziarnem i odważnie dali nura w publiczność, czym zdobyli sobie jej serce. Również w przedstawieniach Szkoły Podstawowej z Siedlemina i jarocińskiej „jedynki” dominował folklor. W występie Szkoły Podstawowej z Cielczy udział wzięli uczniowie drugiej i trzeciej klasy. Grupa kołędników ze Szkoły Podstawowej nr 2 przygotowała swój występ z dawką humoru. Złożyła też życzenia od dzieci i dla dzieci. Kołędnicy z „trójki” przypomnieli zgromadzonym najciekawsze tradycje i wierzenia związane z Bożym Narodzeniem.

Podczas przerwy, przeznaczonej na

przygotowywują coś, co ma tak wielką wagę. Jak widać, wyszło im to na dobre.

Wśród nagród, ufundowanych przez burmistrza Jarocina, **Mariana Michałaka**, znalazły się radiomagnetofony, książki oraz choinki.

- *Jarocin jest chyba jedyną gminą w Wielkopolsce w której temat Bożego Narodzenia wrócił do szkół. To bardzo ważne, że w ostatni dzień przed świętami jest młodzież zainteresowana udziałem w takim konkursie. Bardzo wysoko oceniam wkład pracy wszystkich ekip. Nie ma tutaj ludzi, którzy przychodzą przypadkowo. Obejrzywszy dzisiaj prace uczniów można się tylko uśmiechnąć i pogratulować szkołom przygotowania i pomysłowości* - podsumował **Bogusław Harendarczyk**, kierownik Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

OLGA BAMBROWICZ

Zmobilizował mnie Rok Mickiewiczowski

Rozmowa z EWĄ KOSTOŁOWSKĄ - kustoszem Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie, autorką książki „Miniatury śmiełowskie”

Co zainspirowało panią do napisania „Miniatury śmiełowskie”?

Kilka lat temu w „Gazecie Jarocińskiej” ukazywały się artykuły z cyklu „Miniatury śmiełowskie”, w których opowiadałam o Śmiełowie i jego gościach. Już wtedy redaktor naczelny „Gazety”, Piotr Piotrowicz namawiał mnie, żeby w oparciu o ten materiał napisać książkę. W końcu nastał Rok Mickiewiczowski, który dodatkowo zmobilizował mnie do pracy. Artykuły stały się tylko materiałem pomocniczym. Całość opracowywana była od początku. Wiele partii zostało odrzuconych, niektóre części powstały zupełnie od nowa.

Ważnym motywem inspirującym było także zapotrzebowanie na takie szersze opracowanie o Śmiełowie w naszym muzeum. Tak więc była już najwyższa pora, aby zabrać się do pracy.

O czym jest pani książka?

Czytelnik znajdzie tu kilka wątków: Śmiełów jako założenie pałacowo-ogrodowe wtopione w konkretną rzeczywistość krajobrazową, pierwszych właścicieli - Gorzeńskich i przypadającą na czas ich zamieszkiwania wizytę Mickiewicza; następnych właścicieli majątku - Chełkowskich, krzewiących tutaj kult wieszcza i goszczących wielu wybitnych ludzi. Jest także wątek czasowo nam najbliższy, kiedy w pałacu zaczęło istnieć i działać muzeum.

Książka napisana jest bardzo przystępnym językiem. Do kogo jest adresowana?

Zależało mi na tym, aby obok rzetelnego zaprezentowania faktów, książka ta była pozycją przystępną, aby mogli z niej korzystać wszyscy zainteresowani tym miejscem.

Co było najtrudniejsze w pracy nad „Miniaturami”?

Pracę tę można podzielić na partie, które powstały na zasadzie szperania, znajdowania, komasowania danych, które już gdzieś, w różnych opracowaniach i dokumentach zaistniały oraz na takie fragmenty, które powstawały po raz pierwszy, gdzie drogę do ustalenia faktów, wydarzeń właściwie torowała sama poprzez rozmowy, korespondencję. Czasem, zupełnie nieoczekiwanie napotykałam na jakieś informacje. Co nieco pamiętałam również sama - dotyczy to oczywiście ostatnich stron książki. Pewne fragmenty powstawały jednak z wielkim trudem, a informacje, jakie zawierały, są niekompletne i skąpe. Ani papier, ani pamięć ludzka, niestety, pełnego obrazu sytuacji nie zachowały. Dotyczyły na przykład Koczalskiego, Różyckiego czy Kossaka, ale mimo to uznałam, że warto było chociaż w symboliczny sposób zaprezentować tych artystów w kontekście realiów śmiełowskich.

Ciekawe jest to, że niesatysfak-

cjonujący mnie rozdział o Koczalskim wykorzystany został w wydanej niedawno biografii o pianiście Stanisławie Dybowskiem.

Która część tej książki jest pani szczególnie bliska - czy ta, nad którą trzeba było się bardziej napracować czy może ta, którą opisywała pani z autopsji?

Chyba jednak ta partia współczesna, gdyż uczestniczyłam w tym, co później opisywałam. Zawsze bliski jest mi także epizod mickiewiczowski, mimo że praca nad nim nie należała do najbardziej twórczych. Mickiewicz z tym

Śmiełowa: Maria i Józef Chełkowscy. Ilustracje te układają się również w male opowiastki. Na przykład Konstancja Łubieńska przedstawiona jest raz obok swojego męża, Józefa, a w innym miejscu domyślałam się, że postać kobieca i męska ukazana w romantycznej scenarii to Mickiewicz i Konstancja w relacji romansowej. Zasygnalizowany jest tu także „Pan Tadeusz”, Jankielówka i list z gałązką dębu. Jest to uroczo dosłowne nawiązanie do listu Mickiewicza, w którym wspominał o życiu roślinnym, jakie pędził w poznańskich lasach.



miejscem jest bardzo związany, wszystko się tu wokół niego toczy.

Jedną z atrakcji książki jest jej okładka...

Jestem z niej bardzo dumna. Okładkę oraz nasz muzealny plakat rocznicowy wykonał wspaniały artysta gdański - Wojciech Kołyszko. Jest doskonałym ilustratorem książek, również dla dzieci.

Obwoluta wykonana jest w ciepłych, pastelowych kolorach. W jej punkcie centralnym znajduje się pałac, który otaczają porozrzucane „karteczki”, prezentujące poszczególne wątki tej książki. Są to refleksje na temat tego, co znajdziemy w środku i jednocześnie są to dosłowne miniaturki zagadnień zawartych w tej pracy, co nawiązuje bezpośrednio do jej tytułu. Karteczki te porozrzucane są bardzo swobodnie, bez zachowania kolejności i tak właśnie można też czytać tę książkę, w sposób dowolny - od środka, od końca, jak kto woli.

Na obrazkach tych obok wizerunku Mickiewicza mamy osoby, które tu gościły: Sienkiewicza, Marię Górecką, Paderewskiego. Są też właściciele

Z kolei na ostatniej stronie obwoluty przedstawiony jest widok, jaki roztacza się z okien pałacu. Poza tym jest tu Rózewicz, miejsce w Komorzu, gdzie Mickiewicz przeprowadził się do powstania oraz pomnik, który stał w parku.

Najbardziej podoba mi się zilustrowanie wątku z kawiarką opisaną w „Panu Tadeuszu”. Artysta ujął to zagadnienie... w kilku ziarenkach kawy. Widzimy także tajemnicze cienie, być może ludzi, którzy tu kiedyś mieszkali. Tak więc okładka jest całą opowieścią graficzną o tym, co w tej książce można znaleźć.

Wspomina pani wizyty w śmiełowskim pałacu znanych pisarzy, poetów, pieśniarzy, aktorów, piosenkarzy, reżyserów. Która z wizyt utkwiła pani najbardziej w pamięci, która była najciekawsza, spotkała się z największym zainteresowaniem publiczności?

Wszyscy nasi goście, którzy tu dotarli, byli niezwykle osobowościami, wybitnymi twórcami. Każdy z nich pozostawił po sobie jakieś konkretne ślady - wpisy, książki, ale także charakterystyczną dla siebie atmosferę, aurę.

Niektórzy z nich zostawali tu dłużej, po czym powracali tu niejednokrotnie, inni przelecieli przez Śmiełów jak meteory. Z niektórymi z tych osób utrzymujemy kontakt do tej pory, z innymi ograniczyliśmy do tej jednej, ale za to wyjątkowej wizyty.

Dla mnie bardzo ważne było spotkanie z Tadeuszem Konwickim, osobą niezwykle ciekawą, dowcipną. Rozmowa z nim była ogromnie inspirująca. Przebywanie z pisarzem dawało wiele wrażeń natury intelektualnej. Zupełnie inną osobowością był ksiądz Jan Twardowski. Małomówny, rozciągał atmosferę tajemniczości. Porozumienie oparte było bardziej o sfery wrażliwości niż intelektu. Kontakt przetrwał wiele lat, otrzymywaliśmy od autora każdy najnowszy tomik jego poezji z dedykacją. Oczywiście trudno zapomnieć także Tadeusza Rózewicza, który do Śmiełowa powracał kilkakrotnie. Jako osobowość nieprzewidywalna i trudna dostarczał całej bogatej gamy przeżyć, często zaskakujących o charakterze emocjonalnym i intelektualnym jednocześnie. Myślę, że panowie ci tak samo odbierani byli przez publiczność, z którą się tutaj spotkali.

Anna Seniuk, podczas ostatniego pobytu w Śmiełowie, przyznała, że jest zauroczona tym miejscem. Czy to zasługa samego miejsca, jego położenia, tradycji z nim związanych czy też pani i jej męża - kustoszy muzeum, gospodarzy pałacu?

Sądzę, że jest to zasługa samego miejsca, tego, czym emanuje, czym jest nasycone, a i walory krajobrazowe nie są tu bez znaczenia. My staramy się jedynie nie zaprzepaścić tego, co już istnieje. Próbujeśmy poprzez różne formy działalności zachować i utrwalić tradycję tego miejsca.

O wizytach znanych ludzi są w książce właściwie głównie wzmianki. Czy zamierza pani napisać dalszy ciąg „Miniatur” i szerzej opisać atmosferę spotkań śmiełowskich?

To pytanie padało już kilkakrotnie. Przyznam, że sama sobie na nie jeszcze nie odpowiedziałam. Jeżeli kiedyś, w pewnym momencie, będę wiedziała na pewno, że powinienam „Miniatury” kontynuować, to oczywiście takiej możliwości nie wykluczam. W minionym roku wszyscy byliśmy zajęci intensywną pracą. Wprawdzie wieszczę czuwa nad nami - mamy takie wrażenie - ale też jest bardzo wymagający i absorbujący. Szczególnie w Roku Mickiewiczowskim nie pozwolił nam spocząć na laurach. Zobaczymy, jak to będzie w przyszłości. Może okaże się bardziej tolerancyjny, mniej wymagający i będzie trochę więcej czasu chociażby na planowanie nowych pozycji wydawniczych. Na razie jeszcze takiej decyzji nie podjęłam.

**Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK**

Wigilia w Stęgoszy

Były jasełka, aniołki rozdające opłatki, pierniki na stole, wspólne śpiewanie kolęd oraz pokaz sztucznych ogni.

Wigilię w szkole w Stęgoszy przygotowali grono pedagogiczne, dyrektor szkoły oraz rodzice. Dzieci oraz zaproszonych gości - wśród nich burmistrza gminy, **Janusza Jajczyka** oraz przewodniczącego rady, **Kaspra Eker**ta powitał dyrektor. Podziękował również za okazaną w ciągu roku szkolnego pomoc.

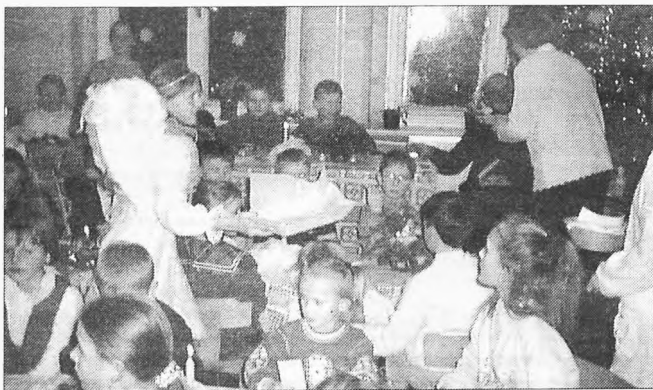
Spotkanie rozpoczęły jasełka. Po przedstawieniu dzieci wysłuchały fragmentu Pisma Św. odczytanego przez księdza **Kazimierza Domagałę**, a później przełamały się opłatkiem. Wspólnie zaśpiewano też kolędy.

Na zakończenie spotkania odbył się pokaz sztucznych ogni. Wcześniej dyrektor szkoły przestrzegł dzieci przed niebezpieczeństwami związanymi z wystrojeniem fajerwerków.

O tym, że warto było poświęcić wiele czasu na przygotowania do wigilii świadczyły najlepiej uśmiechnięte i zadowolone twarze dzieci. Był wśród nich również absolwenci Szkoły Podstawowej w Stęgoszy, którzy mimo że już kilka lat temu ukończyli naukę tutaj, nadal chętnie przychodzą na organizowane spotkania. - *Nasi absolwenci, którzy teraz uczą się w liceum albo*

w zawodówce, przychodzą do nas porozmawiać, pospiewać. Jest to coś wspaniałego. Oni czują więź ze szkołą, z nauczycielami - podkreślił dyrektor szkoły, **Wiesław Ratajczyk**. - *Mimo wszystkich negatywnych rzeczy, które się dzieją w oświacie, jeżeli jest wspólna integracja, urząd gminy, dyrekcja szkoły, grono pedagogiczne i rada rodziców wszyscy działają razem, naprawdę wiele można zorganizować, wiele zrobić dla szkoły. Nie mówimy ciągle, że jest ciężko. Tak jest faktycznie, ale jeśli będziemy wspólnie działać, będzie nam łatwiej. W naszej szkole jest dobrze, a mam nadzieję, że będzie jeszcze lepiej.*

Współpracę szkoły z rodzicami oraz z gminą bardzo pozytywnie oceniają również rodzice. - *Taka wigilia, jaka się tu dzisiaj odbyła, to jest bardzo dobra i wychowawcza rzecz dla młodzieży. Uczy - ze względu na wspólne działanie - jedności. Dyrektor jest człowiekiem bardzo energicznym, który potrafi wszystko zorganizować. Takiego człowieka u nas brakowało. Potrafi skupić wokół siebie innych i ciągle coś się dzieje - powiedział Krzysztof Stenclik, jeden z rodziców.* (akf)



„Aniołki” rozdawały podczas wigilii w Stęgoszy opłatki

Opłatek w Chrzanie

Po raz siódmy już zorganizowano spotkanie wigilijne w Chrzanie. Były występy dzieci, jasełka oraz dzielenie się opłatkiem.

Wśród zaproszonych na wigilijne spotkanie gości znaleźli się rodzice dzieci, grono pedagogiczne oraz radni, a wśród nich burmistrz gminy **Janusz Jajczyk**, przewodniczący rady **Kasper Eker**t oraz **Andrzej Raś**, pełniący również funkcję przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego.

Na początku spotkania wystąpiły dzieci z „zerówki”, dziewczęta ze starszych klas zaśpiewały kolędy. Później uczniowie klasy IV, V i VI wystawili jasełka. - *Miały jeszcze wystąpić dzieci z młodszych klas, ale rozchorowały się, więc musieliśmy odwołać ten występ i skrócić nasze spotkanie* - powiedziała dyrektorka

Szkoły Podstawowej w Chrzanie, **Michalina Baucin**.

Po części artystycznej wszyscy przełamały się opłatkiem. Później na salę wszedł gwiazdor, który wręczył dzieciom prezenty - paczki przygotowane przez Komitet Rodzicielski. - *Przy okazji wspólnie z dziećmi podziękowaliśmy burmistrzowi za pieniądze z budżetu gminnego przekazane dla naszej szkoły* - dodała dyrektorka.

Na zakończenie zaśpiewano kilka kolęd: „Dzisiaj w Betlejem”, „Cicha noc” oraz „Przybieżeli do Betlejem”. - *Wigilijne spotkanie to impreza, która się u nas zawsze udaje. Podobnie jak Dzień Babci i Dziadka* - podkreśliła Michalina Baucin. (akf)

Boże Narodzenie w „Jarzębince”

Akademii z okazji Świąt Bożego Narodzenia przygotowały dzieci z przedszkola nr 6 w Jarocinie. W bożonarodzeniowy nastrój wprowadziły zaproszonych gości kolędy i bardzo ciekawie przedstawione jasełka.

We wszystkich młodszych grupach przedszkolnych w „Jarzębince” odbyły się spotkania wigilijne dzieci z rodzicami. Natomiast „zerówki” przygotowały część artystyczną, którą 21 grudnia zaprezentowały rodzicom i dziadkom w sali Jarocińskiego Ośrodka Kultury.

W akademii brały udział głównie dzieci z wszystkich oddziałów „zerówek”. To one prezentowały swój dorobek artystyczny na scenie. Nad przygotowaniem występów pracowały wszystkie wychowawczynie, które ułożyły ciekawy scenariusz i przygotowały podkłady muzyczne.

Występ rozpoczął się od scenek ukazujących zabawy zimowe. Dzieci

stroili też choinkę, a czynnościami tym towarzyszyły śpiewy. Widownia mogła podziwiać pantomimę „Dziadek do orzechów”. Na szczególną uwagę zasługiwały stroje „Myszek” i „Pierścików” przygotowane przez pracowników przedszkola. Dzieci tańczyły walczyka, śpiewały piosenki. W bożonarodzeniowy nastrój wprowadzały kolędy i bardzo ciekawie przedstawione jasełka.

Na zakończenie uroczystości **Maria Bajaczyk**, dyrektor przedszkola złożyła świąteczne życzenia wszystkim przedszkolakom i ich rodzinom. Przedszkolaki otrzymały też ogromne paczki słodczy i owoców. (in)

Klub Seniora na scenie

Ponad stu widzów zgromadził spektakl wystawiony przez żerkowskich emerytów, rencistów i inwalidów - „Opowieść wigilijna” Dickensa. Był źródłem wzruszeń i refleksji.

Klub Seniora działający w żerkowskim kole jarocińskiego oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów postanowił wrócić do dawnej tradycji wystawiania sztuk teatralnych. - *Kiedy Kasper Eker, nasz opiekun artystyczny zaproponował nam wystawienie „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa, byliśmy trochę przeciwni. Kasper Eker jednak, z właściwą sobie energią i perswazją, przekonał nas, że wszystko się uda* - wspomina jeden z członków Klubu Seniora. - *Wzięliśmy się więc do nauki.*

Próby odbywały się najpierw dwa razy, a potem trzy razy w tygodniu. Ostatni tydzień to był prawdziwy maraton - ćwiczono codziennie, nawet po cztery godziny. Zaangażowanie zespołu najbardziej było widoczne, kiedy zabrano się za przygotowywanie strojów. - *To była istna rewia!* - wspomina członek żerkowskiego klubu. - *Pani Woźniakowska pierwsza pokazała się*

w stroju „ducha”. Pan Hieronim Kowalski, jako siostrzeniec - choć biedny - był bardziej elegancko ubrany od swojego skąpego wuja. Marley - pan Marian Warkocki długo myślał, z jakim łańcuchem, jako potępiony, wystąpić. Sugestie, żeby wziąć choinkowy, postanowił więc uwolnić na ten wieczór podwórkowego Burka.

Spektakl zgromadził prawie 150 widzów. Mogli oni podziwiać **Bronisławę Banasiak** w roli wuja Scrooge’a, **Bogdanę Rauhuta** - jego pomocnika oraz **Hieronima Kowalskiego** - siostrzenica Scrooge’a. Narratorką spektaklu była **Elżbieta Jezierska**. Wspomniane zaprezentowały się również dziewczęta **Paulina**, **Monika** i **Ania Kościelniak**. Kwestarkami były **Janina Fiszer** oraz **Rozalia Mrzygłód**.

Pierwszy i chyba nie ostatni występ członków Klubu Seniora był źródłem wielkich wzruszeń i refleksji widowni. (akf)



Gwiazdor u muzyków

Na spotkaniu opłatkowym w szkole Muzycznej w Kotlinie były prezenty, wspólne śpiewanie kolęd i pyszne ciasta.

Spotkanie opłatkowe w Niepublicznej Szkole Muzycznej w Kotlinie odbyło się w sobotę 12 grudnia. Uczniowie, ich rodzice i zaproszeni goście wysłuchali kolęd w wykonaniu chóru „Arion” pod dyktando Janusza Barańskiego. Po życzeniach złożonych przez przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego Małgorzatę Górkę i dyrektora szkoły Janusza Barańskiego obecni na sali łamali się opłatkiem. Następnie

Gwiazdor wszystkich uczniów szkoły obdarował drobnymi upominkami: słodyczami i kasetami magnetofonowymi z kolędami. - *Spróbujmy razem zrobić dużą kolędę. Proponuję, byśmy zaśpiewali kolędę „Wśród nocnej ciszy”* - zaproponował Janusz Barański. Przy jego akompaniamencie zebrani zaśpiewali również inne kolędy. W trakcie całego spotkania można było spróbować ciast i słodczych przygotowanych przez rodziców. (gc)

Kolędy na rynku

Blisko 400 osób zgromadziło się na rynku w Jaraczewie, żeby posłuchać koncertu kolęd w wykonaniu miejscowego chóru parafialnego i wokalistów jaraczewskiego ośrodka kultury.

W minioną niedzielę na jaraczewskim rynku licznie zgromadzili się mieszkańcy z rodzinami, aby posłuchać koncertu kolęd. Wykonaniem tradycyjnych polskich kolęd rozpoczął go jaraczewski chór parafialny pod dyktando **Wiktora Zeidlera**. Z chórem wystąpiły dwie solistki: **Jadwiga Mazurkiewicz** i **Maria Banaszak**.

W koncercie zaśpiewali również wykonawcy z jaraczewskiego ośrodka kultury: dyrektor ośrodka **Jan Tomczak** i wokaliści - **Anastazja Wesołowska**, **Daria Wojciechowska**, **Ewa Tomczak** oraz **Radosław Borusiak**.

W czasie koncertu do słuchaczy kilka słów skierował ks. **Tadeusz Lisiecki** - proboszcz parafii w Górze. Stwierdził, że tradycja kolęd polskich zawsze jednoczyła ludzi, dodawała otuchy i była nieodłącznym symbolem polskości. Ksiądz proboszcz złożył wszystkim życzenia noworoczne, do których przyłączył się przewodniczący Rady Gminy w Jaraczewie **Roman Skrzypczak**.

Koncert zakończył pokaz sztucznych ogni, którego sponsorami byli Urząd Gminy w Jaraczewie, miejscowa Rada Sołecka, Jan Raczkiewicz, Wiesława Biegun i Eugeniusz Tyrakowski. (ann)

W Kotlinie o Mickiewiczu

Uczestnicy konkursu wiedzy o życiu i twórczości Adama Mickiewicza wykazali się bardzo dobrym przygotowaniem. Sześćdziesiąt pytań nie wystarczyło, by wyłonić zwycięzców.

W konkursie, który odbył się w piątek 18 grudnia w Szkole Podstawowej w Kotlinie, wzięło udział 9 uczniów. Organizatorzy, członkowie kółka polonistycznego wraz z opiekunką **Jolantą Styś**, wzorowali się na teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. Najpierw uczestnicy odpowiadali na przygotowane pytania dotyczące życia poety i wszystkich jego utworów. Niektóre z nich były bardzo szczegółowe, np. pytano o to kim był brat Adama Mickiewicza i ile poeta miał dzieci. Należało również na podstawie cytatu określić kogo on dotyczy. Zgodnie z regulami konkursu trzy błędy wykluczały z gry. Pierwszy etap składający się z 60 pytań nie wyklonił zwycięzców. Dodatkowe pytania

zadawane przez jurorów: dyrektora szkoły **Marianą Wiłę** oraz polonistki **Zdzisławę Serbiak** i **Jolantę Styś** potwierdziły bardzo dobre przygotowanie uczestników. Podkreślić należy znajomość twórczości A. Mickiewicza przez **Marianą Wiłę** - fizyka z wykształcenia, a prywatnie znawcę poety, szczególnie „Pana Tadeusza”.

Do finału zakwalifikowano cztery osoby. Ostatecznie pierwsze miejsce przyznano **Marii Roeske** - kl. VIII a i **Annie Ambroszkiewicz** - kl. VIII c. Drugie miejsce zajęła **Justyna Hofmańska** - kl. VIII c, a trzecie - najmłodsza uczestniczka konkursu **Angelika Nowak** - kl. VI b. Zwycięzcy otrzymają dyplomy i książki. (gc)

Mikołaje z „dwójki” w Górze

Przedstawiciele ZSZ nr 2 w Jarocinie podarowali wychowankom Państwowego Domu Dziecka w Górze prezenty o łącznej wartości ok. 3 tys. zł. Znalazły się wśród nich dresy, plecaki, zabawki i słodycze.

Przekazanie prezentów poprzedziła część artystyczna przygotowana pod kierunkiem Doroty Gromady. Uczniowie kl. II Technikum Odzieżowego wystawili przedstawienie pt. „Królowa śnieżka i siedmiu krasnoludków”. Po jego zakończeniu **Liliana Giernacka**, odtwórczyni głównej roli wyznała: „Cieszę się, że mogłam zrobić coś dla tych dzieci. Są wspaniałe. Chciałabym to kiedyś powtórzyć... I powtórzę!” Również **Mikołaje** (prywatnie **Mateusz Kaczmarek** i **Roman Kurczalski**) podkreślali, że wychowankowie Domu Dziecka są wyjątkowi.

Dzieciom ogromną radość sprawiły prezenty. Było ich tak wiele, że wręczaniem musieli się zająć aż dwaj Mikołaje. Panowie ci byli hojni, aczkolwiek dość surowi. Nawet **Eugeniusza Urbańskiego**, dyrektora placówki nie ominęło

skanie przez różgę.

Zbiórkę przygotował samorząd szkolny. - *Organizacją podobnych akcji zajmujemy się od ponad 10 lat. Każda klasa otrzymuje dane dziecka, dla którego ma przygotować paczkę. Ponadto szkoła co roku dokonuje wpłaty na książeczkę mieszkaniową jednego z wychowanków* - mówił **Zbigniew Rychter**, nauczyciel oraz opiekun Samorządu Szkolnego.

Julian Dropik, jeden z organizatorów, stwierdził: *Tym razem udało się nam stworzyć naprawdę ciepłą atmosferę. Jego kolega, Wojciech Krzyżanowski*, członek samorządu zapowiedział: *Jeśli nie będzie żadnych przeciwwskazań, chcielibyśmy w najbliższym czasie przygotować zabawę karnawałową dla Domu Dziecka.*

OLGA BAMBROWICZ



Młodzi aktorzy z II TO

Koncert u ojców franciszkanów

W sobotę, 16 stycznia o godzinie 19.15 w kościele ojców franciszkanów wystąpi z koncertem kolęd **Poznański Zespół Wokalny „Affabre Concinui”**.

W programie koncertu „Jesteśmy jeden dla drugiego” znajdują się zarówno najpiękniejsze kolędy polskie jak i różnych narodów świata. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na rzecz dzieci z Domu Pomocy Społecznej św. Rocha Zgromadzenia Sióstr Serafitek w Poznaniu. Bilety - cegiełki w cenie 10 złotych będzie można nabyć przed koncertem. Dla najmłodszych słuchaczy - wstęp bezpłatny. (ls)

Sprostowanie

W artykule „Wigilia u gospodyń” (Magazyn ITP nr 39 z 24 grudnia) podaliśmy nieścisłą informację. Organizatorami wczorzy wigilijnej w Jaraczewie była Gminna Rada Kobiet, w skład której wchodzi przewodnicząca **Kół Gospodyń Wiejskich z terenu całej gminy. Radzie przewodniczy Leokadia Wojciechowska** z Jaraczewa. Potrawy przygotowywało osiem członkiń GRK pod kierunkiem instruktorki wiejskiego gospodarstwa domowego **Łucji Zielińskiej z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie.** (ann)

Opłatek u kurków

Członkowie reaktywowanego w kwietniu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Jarocinie, po raz pierwszy dzielili się opłatkiem. Spotkanie było również okazją do omówienia przygotowań do uroczystości 250. rocznicy działalności bractwa.

Na spotkanie do restauracji „Warszawianka” przybyło kilkudziesięciu braci. - Witam serdecznie wszystkich braci na naszym pierwszym świąteczno



Prezes wręczył 15 podziękowań dla braci, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych

- noworocznym spotkaniu opłatkowym. Jak zaznaczyłem jest to pierwsze takie spotkanie, gdyż nasze bractwo reaktywaliśmy w kwietniu 1998 roku. Chciałbym życzyć wam, a za waszym pośrednictwem waszym rodzinom,



Antoni Regulski wykonał dla bractwa ręcznie rzeźbioną obwolutę do kroniki

wszystkiego dobrego w Nowym Roku - powitał obecnych Jerzy Mieloszyk, prezes Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Wszystkim obecnym wręczono krótkie opracowanie dziejów bractwa, przygotowane przez Jana Jajora, członka honorowego. Prezes wręczył listy z podziękowaniami dla 15 członków bractwa, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych. - Oprócz strzelniczy staramy się również o zwrot

ogródków, które należały do przedwojennego bractwa kurkowego. Pismo w tej sprawie zostało skierowane do władz miejskich i wojewody kaliskiego. Te obiekty, które są obecnie na terenie „Jarkonu”, zostały już decyzją wojewody przekazane, ale nie mamy jeszcze pełnej akceptacji na przejście na własność „Jarkonu”. W zamian za to otrzymaliśmy nieodpłatnie na czas nieograniczony strzelnicę po byłym LOK-u. Jaka ona jest i jak wygląda, to wszyscy wiemy. W naszych założeniach na przyszły rok chcielibyśmy tę strzelnicę odbudować i przygotować ją do użytku - powiedział Ryszard Hybiak, sekretarz bractwa.

W dniu 24 października 1998 jarocińskie bractwo zostało przyjęte do Okręgu Leszczyńskiego przez Zarząd Kurkowych Bractw Strzeleckich Zjednoczenia RP. W dniu 3 października w Witaszyczkach odbyły się zawody o tytuł króla bractwa, którym został Jan Baraniak. W planach na 1999 rok bractwo ma zakup sztandaru, a 5 czerwca 1999 roku chce zorganizować spotkanie, na które zaprosi przedstawicieli innych bractw kurkowych. Z tej okazji planuje się wydanie specjalnego

folderu mówiącego o tradycjach bractw działających na Ziemi Jarocińskiej i ich stanie obecnym.

Po złożeniu życzeń i podzieleniu się opłatkiem nadszedł czas na prezenty. Antoni Regulski, starszy Cechu Rzemiosł Różnych, a zarazem brat kurkowy, wręczył prezesowi ręcznie rzeźbioną oprawę do kroniki, którą od kwietnia prowadzi sekretarz bractwa.

(Is)



OKNA NA KAŻDĄ KIESZEŃ

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

- OKNA i DRZWI z PCV
- bramy garażowe "HÖRMANN"
- parapety PCV, rolety
- marmury, granity włoskie
- dachówki ceramiczne
- dachówki betonowe
- gonty bitumiczne "ISOLA"
- rynny PCV "PLASTMO"
- folie dachowe
- odwodnienia liniowe

SPRZEDAŻ NA RATY

ZHUW „RODACH” s. c.

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi), tel. (0-62) 747-45-96

PRZEDSIĘBIORSTWO

TRANSPORTOWO-HANDLOWE

FLORCZYK

63-810 BOREK WLKP., ul. POWSTANCÓW WLKP. 34
tel./fax (0-65) 571-63-55

oferuje

POKRYCIA DACHOWE

BLACHY DACHÓWKOWE · DACHÓWKI CERAMICZNE
DACHÓWKI CEMENTOWE · AKCESORIA DACHOWE
SZEROKI ZAKRES MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UWAGA!

- WYKONUJEMY PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE
- WŁASNE ZAPLECZE MATERIAŁOWE + WŁASNY TRANSPORT
- WYKONUJEMY PROJEKTY BUDOWLANE

NISKIE CENY - SPRZEDAŻ RATALNA

NOWO OTWARTY PUNKT SPRZEDAŻY

- Pasz
- Koncentratów
- Otrębów

„POLPASZ”

63-230 Witaszyce, ul. Cmentarna 4
tel. (0-62) 740-10-99

PROMOCYJNE CENY
Zapraszamy



DAEWOO
MOTOR POLSKA

UPOMINKI
PRZY ZAKUPIE



gotówka, raty, leasing

POLONEZ
TRUCK, ROY
BERLINGO
LUBLIN II
MELEX
JELCZ
STAR
AVIA
PRZYCZEPY

Tel. (0-61) 879-60-22
Tel. (0-61) 879-51-11

**WIELKA
AKCJA
ZŁOMOWANIA!!!**

SERWIS
i SALON SPRZEDAŻY
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
fax (0-61) 879-53-53

OKNA URZĘDOWSKIEGO

JUŻ W JAROCINIE

RATY



**PONADTO W OFERCIE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH**

- ŚCIENNE
- MROZOODPORNE
- PODŁOGOWE
- GRESY

WYROBY FIRM
SOPRO-DYCKERHOFF i ATLAS

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

SEAT WOJA

Autoryzowany
dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

arosa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhabra



- sprzedaż samochodów
- przeglądy gwarancyjne
- naprawy pogwarancyjne
- AC już od 4,9 %
- DC i NW gratis

GOTÓWKA - RATY - LEASING
VOLKSWAGEN BANK

SEAT

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny **CZĘŚCI ZAMIENNE**

OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu

Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu

BRAMY GARAŻOWE

ROLETY ZEWNĘTRZNE

PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport

UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel./fax (0-61) 438-24-31

**SPRZEDAM
ZIEMIĘ**

pod zabudowę przemysłową
0,56 ha - w Jarocinie

Tel. (0-89) 741-50-00
po 18.00

OPONY

nowe i używane
letnie i zimowe

- ✓ Montaż gratis
- ✓ Komputerowe wyważanie „Hofmann”

Wulkanizacja

Tomasz Żarczyński

Jarocin, ul. Zapłocie 2, tel. 747-42-19

**boazerie PCV, siding
panele ściennie i podłogowe
płyty gipsowo-kartonowe
drzwi, okna
systemy dociepleń
rynny PCV
pokrycia dachowe**



VELUX

FAKRO

KNAUF

POL-SKONE

transspan

ROCKWOOL

VOX-WITAR Jarocin, ul. Ceglana 1, tel. (0-62) 747-61-48

SPORT

Jarota kontra Jarota

Członkowie klubu Jarota Jarocin podczas I Walnego Zebrania Sprawozdawczego udzielili zarządowi klubu absolutorium za pierwsze pół roku działalności. Jednocześnie przyjęli plan działalności w roku 1999.

I Walne Zebranie Sprawozdawcze członków klubu Jarota Jarocin odbyło się 20 grudnia w Szkole Podstawowej Nr 2 w Jarocinie. Przybyło na nie dwudziestu sześciu członków klubu (aby zostać członkiem klubu Jarota należało uiścić wpisowe w wysokości 60 złotych), przewodniczący rady miejskiej Marian Sikorski, trenerzy, kilku piłkarzy oraz sympatyków klubu. Zebranie poprowadził wiceprezes klubu - Henryk Kowalski. Sprawozdanie z działalności klubu w okresie minionego pół roku przedstawił prezes Jaroty Jan Raczkiewicz. Przypominał on, jak doszło do założenia klubu sformowania zarządu. Za właściwą uznał decyzję o zgłoszeniu czterech drużyn do udziału w rozgrywkach OZPN Poznań, a nie OZPN Kalisz. Podkreślił pomoc Zygmunta Jankowiaka w wyrejestrowywaniu kart zawodniczych piłkarzy Jaroty z OZPN Kalisz i zarejestrowaniu w OZPN Poznań, za co Zygmunt Jankowiak wyróżniony został honorowym członkostwem. Wspominał o wyborze trenera (został nim Marian Furmaniak) oraz o budowaniu drużyny na bazie wychowanków drużyn młodzieżowych wzmocnionych kilkoma doświadczonymi zawodnikami sprowadzonymi z innych drużyn (B. Woźniczka, P. Dziebowski, G. Walczak z Białego Orla Koźmin, A. Tomczak z R. Pawlak z LZS-u Jaraczewo). By osiągnięcia uznał bardzo dobre wyniki wszystkich drużyn w rundzie jesiennej, dobrą współpracę z MOSiR-em, stworzenie atrakcyjnych widowisk sportowych, w tym wymanie ławek na trybunach stadionu od strony hotelu.

Sprawozdanie finansowe przedstawił sekretarz klubu Zdzisław Tomczak. W pierwszym półroczu działalności przychody klubu wyniosły 14800 zł, a wydatki - 13000 zł.

Jan Raczkiewicz ujawnił, że Bernard Woźniczka został wypożyczony na rok za 3000 zł (1500 zł już wpłacono, reszta do końca stycznia), a Robert Pawlak na rok za 1000 zł. Artur Tomczak i Robert Pawlak otrzymywali miesięczne stypendia (300 zł + 50 zł za dojazdy), Bernard Woźniczka - (150 zł + 50 zł za dojazdy). Z kolei bramkarz Piotr Dziebowski jest do końca sezonu sponsorowany przez Jana Raczkiewicza. W no-

wym roku stypendia klubowe mają zostać obniżone do 200 zł. Również Jakub Figan otrzymywał 50 zł za dojazdy. Prezes Jaroty poinformował także, że trener Marian Furmaniak przez pierwsze dwa miesiące pracował społecznie, natomiast we wrześniu, październiku i listopadzie otrzymywał po 340 zł.

Członkowie klubu udzielili zarządowi absolutorium przy trzech głosach wstrzymujących.

Następnie prezes Jan Raczkiewicz przedstawił zarys działania klubu w 1999 roku. Do najważniejszych zadań będą należały m.in.: awans drużyny seniorów do A klasy, zorganizowanie obozu szkoleniowego w okolicach Ustronia Morskiego, renowacja płyty głównej boiska, starania o pozyskanie sponsorów.

Członkowie klubu z uznaniem mówili o osiągnięciach drużyn w rundzie jesiennej, jednak niektórzy zauważyli również, że wielu piłkarzy pierwszego zespołu jeszcze musi się sporo nauczyć. Dlatego też bezinteresowną pomoc w trenowaniu drużyny seniorów zaoferował Zdzisław Witczak, niegdyś wspólnie z Wojciechem Wąsikiewiczem trener Victorii.

Z aprobatą członkowie klubu przyjęli również propozycję Jana Kniata, aby zorganizować mecz pomiędzy weteranami Jaroty trenowanymi niegdyś przez Sylwestra Pappelbauma, a obecnym zespołem Jaroty. Atrakcją tego pojedynku byłby występ w zespole weteranów znakomitego byłego piłkarza Jaroty, a obecnie trenera Andrzeja Żurawskiego oraz jego syna Macieja - piłkarza Lecha, reprezentanta Polski.

Zebranie zakończyło głosowanie nad wnioskami wysuniętymi w dyskusji. Odrzucono propozycję zwolnienia trenerów z wpisowego, zobowiązano natomiast zarząd do dofinansowania dojazdów na trening utalentowanego juniora Piotra Szymańskiego, zorganizowania spotkania weteranów Jaroty z obecnym zespołem, pozyskania strategicznego sponsora, podjęcia rozmów z radą miejską na temat umożliwienia Jarocie możliwości pozyskiwania własnych środków finansowych.

Plan działania na rok 1999 został zaakceptowany przy jednym głosie wstrzymującym się.

PAWEŁ WITWICKI

Wojewódzki SZS przekształcony

W Szkole Podstawowej nr 17 w Kaliszu odbył się 29 grudnia 1998 roku ostatni VI Nadzwyczajny Wojewódzki Zjazd Delegatów Szkolnego Związku Sportowego w Kaliszu.

Celem tego zjazdu było dokonanie oceny działalności Związku w latach 1993-1998 oraz przekształcenie się Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w nową strukturę. Brało w nim udział 60 delegatów sportowych oraz zaproszeni goście z Urzędu Wojewódzkiego i Kuratorium Oświaty. Delegatami z rejonu Ziemi Jarocińskiej byli: Władysław Bierła z Żerkowa, Włodzimierz Szymkowiak z Kotlina, Teodor Grobelny z Jaraczewa, Zbigniew Węclewski i Wojciech Wawrocki z Jarocina. Podczas zebrania podsumowania i oceny osiągnięć sportowych byłego województwa kaliskiego na szczeblu makroregionalnym oraz ogólnopolskim dokonał były przewodniczący Wojewódzkiego SZS Władysław Kosiński. Delegaci uczcili minutą ciszy pamięć poprzedniego przewodniczącego SZS obecnej kadencji dr Jerzego Barankiewicza oraz Andrzeja Jeziorskiego.

Rejon Jarocina w klasyfikacji medalowej i punktowej zajął pierwsze miejsce w byłym województwie kaliskim, a do najlepszych szkół należały: SP Żerków, SP 5 Jarocin, SP Kotlin, SP Witaszyce, SP 4 Jarocin, SP 1 Jarocin, SP 2 Jarocin, SP Wilkocin i SP Golina (są to szkoły, które wywalczyły medale i punkty w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej). Pamiątkowymi medalami 45-lecia SZS za wieloletnią działalność i wybitne zasługi dla sportu szkolnego otrzymali m.in. Władysław Bierła i Zbigniew Węclewski.

Kalendarz imprez sportowych Szkolnego Związku Sportowego na rok szkolny 1998/99 mimo zmian admi-

nistracyjnych będzie realizowany tak, jak w latach poprzednich, jednakże zwycięzcy mistrzostw województwa uczestniczyć będą w finale wielkopolskim. Po reformie oświaty, od 1 września 1999 roku, rozgrywki sportowe dla szkół podstawowych odbywać się będą tylko na etapie powiatu. Nie będzie finałów wojewódzkich. Uczniowie gimnazjów uczestniczyć będą w „Gim-



nazjadach", które rozgrywane będą w podobnych dyscyplinach jak obecnie. Młodzież licealna i szkół zawodowych w kategorii juniora młodszego i juniora rywalizować będzie w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Ponieważ Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy formalnie przestał istnieć, w najbliższym czasie odbędzie się zebranie organizatorów sportowych, przedstawicieli klubów z osobowością prawną (głównie Uczniowskie Kluby Sportowe) w sprawie powołania Powiatowego (Jarocińskiego?) Związku Sportowego.

(pwsz)

Miniturniej piłkarski

Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka”, działający przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jarocinie, organizuje w okresie ferii (2-5.02.99) III Halowy Miniturniej Piłki Nożnej.

W turnieju mogą wziąć udział ośmioosobowe drużyny chłopców - uczniów szkół miasta i gminy Jarocin, które rywalizować będą w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV-V (rocznik 1987-88) i klasy VI (roc. 1986). Zgłoszenia udziału w turnieju kierować należy do nauczycieli wychowania fizycznego w SP Nr 1 do dnia 15 stycznia. Zebranie informacyjne odbędzie się 20 stycznia.

(pwm)

Siatkówka w Żerkowie

W najbliższą niedzielę (10 stycznia) w sali Szkoły Podstawowej w Żerkowie odbędzie się Turniej Noworoczny o Puchar Burmistrza w siatkówce. Turniej rozpocznie się o godz. 9.00, a zapisy drużyn przyjmowane będą od 8.30.

(pw)